

Sygn. akt I ACa 840/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 września 2013 r., sygn. akt I C 1247/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

E. Buczkowska-Żuk D. Jezierska M. Gołuńska

Sygn. akt I ACa 840/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. oddalił powództwo

A. J. przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W. o pozbawienie wykonalności wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z 10 sierpnia 2012 r., sygn. akt VI Co 3299/12, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu z dnia 10 sierpnia 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że postanowieniem z 10 sierpnia 2012 r., Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu Nr (...) z 23 lipca 2012 r., na rzecz wierzyciela (...)

Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przeciwko A. J., z ograniczeniem możliwości prowadzenia postępowania na podstawie powyższego tytułu egzekucyjnego do kwoty 138.123 złotych. Ponadto postanowieniem tym zasądzono od dłużnika na rzecz wierzyciela kwotę 111,76 zł tytułem kosztów postępowania.

Powód złożył zażalenie na to postanowienie, wniósł w nim też o zabezpieczenie powództwa przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego z ruchomości wszczętego przez komornika Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie KM 2302/12 do czasu prawomocnego zakończenia sprawy. Następnie o zaliczenie kwoty 20.139,52 zł, z tytułu dokonanych na rachunek kredytu wpłat, na poczet spłaty kapitału kredytu; o konwersję zadłużenie przez rozłożenie kapitału kredytu w kwocie 57.958 zł, na 120 rat, po 483 zł każda, płatnych do 5-ego każdego miesiąca, z opcją możliwości jego wcześniejszej spłaty, umorzenie odsetek od odsetek, co umożliwi powodowi wyjście z pętli zadłużenia; o zwolnienie z zajęcia emerytury (renty); o zwolnienie z zajęcia rachunku bankowego, którego powód wskazał numer, o zwolnienie z zajęcia wierzytelności, których powód nie wskazał; o wypłatę wierzytelności dochodzonych przez D. Bank od powoda z rachunku ubezpieczenia kredytu. Uzasadniając żądanie powód podał, że wyrokiem opisanym w „zażaleniu”, na rzecz pozwanego zasądzona została kwota 129.126 złotych z odsetkami i kosztami procesu. Kwota ta stanowi przedmiot nie do końca przeprowadzonych rozliczeń finansowych między stronami. Pozwany D. Bank, po uzyskaniu klauzuli wykonalności, za pośrednictwem Komornika Sądu Rejonowego Szczecin Centrum w Szczecinie wszczął egzekucję przeciwko powodowi. Powód, będąc kryzysowej sytuacji, zmuszony okolicznościami zaciągnął poprzez pośrednika kredyt w D. Bank, spłacając tym kredytem 3 wierzycieli. Powód jest uczciwym człowiekiem i nie zaciągnął kredytu z zamiarem jego niespłacenia. Nie mógł tylko przewidzieć, co spotka go w przyszłości. Zadłużenie wobec banku, jest skutkiem okoliczności, za które powód nie ponosi odpowiedzialności. Powód rozchorował się. Pozwany od początku nie wykazywał woli kompromisu i porozumienia się z powodem. Wykorzystując swoją monopolistyczną pozycję wobec klienta, jako słabszej strony umowy, narzucił powodowi swój wzorzec umowy, zawierający niedozwolone klauzule. Zapoznanie się z umową przez powoda, przed wzięciem kredytu było niemożliwe, gdyż napisana jest drobnym maczkiem i trudno ją odczytać. Było to możliwe dopiero w domu, po przepisaniu umowy z pomocą lupy na czysty papier. Powód poświęcił na te czynności kilka dni, w sumie 14 godzin. Powód nie został zapoznany z Regulaminem oraz Tabelą Opłat i Prowizji, gdyż nie dołączono ich do umowy kredytu. Świadomość ciężących na powodzie zobowiązań wobec D. Banku i innych banków powoduje, że powód czuje się ofiarą systemu, niewolnikiem banków. Powód jest inwalidą pierwszej grupy niezdolnym do samodzielnej egzystencji. Tu powód opisał swoją trudną egzystencję. Zobowiązania powoda wobec czterech banków, z tytułu zaciągniętych kredytów, wynoszą 4.183,09 zł miesięcznie, przy emeryturze w kwocie 3.842,73 zł. Tu powód opisał szczegółowo swoje comiesięczne zobowiązania wobec banków.

Powód podał, że z 15 kredytów spłacił 11, w tym 3 w instytucjach parabankowych. Pozostały 4 kredyty w tym w D. Banku. Zajęcie i egzekucja z rachunku należności dla D. Banku uniemożliwi powodowi spłatę pozostałych zobowiązań, z których pragnie się wywiązać. Powód podał, jak kształtuje się jego zadłużenie w Banku (...) i kiedy upływa termin spłaty. Z tytułu częściowego spełnienia świadczenia powód dokonał 18 wpłat na rachunek kredytu w kwocie 20.139,52 zł, z tym że powód nie podał, którego kredytu i w którym banku wpłaty te dotyczyły. Powód szczegółowo wymienił wszystkie wpłaty dokonane na rzecz wierzyciela.

Następnie powód podniósł, że od dnia zawarcia umowy z D. Bank, tj. od 22 czerwca 2009 r., był sześciokrotnie hospitalizowany, przebywając w szpitalach przez okres 65 dni. Wskutek choroby utracił pracę i tym samym, pozbawiony został możliwości zarobkowania, przeto roszczenia wierzyciela D. Banku wobec powoda winny być zaspokojone z ubezpieczenia kredytu. Podkreślił, że działał, działa i działać będzie w dobrej wierze, by wyjść z zadłużenia i spłacić wierzycieli. O tym, że troszczył się o swoje zobowiązania, świadczą dwa pisma do D. Bank: jedno z 14 grudnia 2009 r. i drugie z 6 stycznia 2010 r., o prolongatę terminu spłaty raty pożyczki, które pozostały bez odpowiedzi. Jednak żadne argumenty do D. Banku, do jego komórki windykacyjnej i wynajętych przez Bank firm windykacyjnych, nie trafiały. Był nękanym i straszonym telefonami, przesyłano na jego adres domowy wezwania. Monity ponaglenia przyjmujące niejednokrotnie postać stalkingu. Jedynym pismem, które powód zachował z korespondencji z firmą windykacyjną jest prośba o bardziej korzystne warunki spłaty zaległych należności wierzycielowi.

Postanowieniem z 23 maja 2013 r., Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie II Cz 46/13 oddalił zażalenie powoda na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie, z 10 sierpnia 2012 r.

Sąd Okręgowy mając na uwadze takie ustalenia uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd wskazał, że powód występował z „różnymi” żądaniami, sprzecznymi ze sobą. Podstawowym jednak żądaniem, powtarzającym przez powoda we wszystkich jego pismach procesowych było żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego Nr (...) z 23 lipca 2012 r., opatrzonego klauzulą wykonalności.

Sąd przytoczył treść art. 840 § 1 k.p.c. Wskazał, że powód w żadnym z pism procesowych, nie wykazał żadnej z przesłanek wymienionych w cytowanym przepisie. W toku całego postępowania powód powoływał różne okoliczności, w większości zmierzające do ponownego ukształtowania jego zobowiązań wobec pozwanego banku, w sposób dla niego korzystny. W żadnym z twierdzeń nie zaprzeczył zdarzeniom na których oparto wydanie klauzuli wykonalności. Nie kwestionował, że zaciągnął kredyt, że nie spłacił go. Podnosił jedynie, że bank nie wziął pod uwagę, przy wystąpieniu z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności, dokonanych przez niego wpłat, które powód szczegółowo wymieniał. Zdaniem Sądu powód nie wskazał jednak, że nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Powód domagał się wyegzekwowania świadczenia przez pozwanego banku, na warunkach i w sposób przez powoda wskazany i akceptowany, a mianowicie przez rezygnację przez bank z części roszczeń w postaci odsetek i innych należności ubocznych. Przy czym powód nie kwestionował ich istnienia. Powód nie kwestionował, że tytuł egzekucyjny został wystawiony przeciwko niemu. Postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności zostało poddane kontroli instancyjnej, wskutek zażalenia. Sąd II instancji oddalił to zażalenie.

Sąd podkreślił, że wszystkie podnoszone przez powoda zarzuty i twierdzenia zawarte w zażaleniu, zostały następnie podniesione w pozwie i kolejnych pismach złożonych w niniejszej sprawie. Sąd dokonał porównania pozwu i zażalenia w sprawie VI Co 3299/12 i doszedł do przekonania, że pisma te są praktycznie identyczne. Zmiany dotyczą tylko kwestii kosmetycznych. Treść obu pism została wręcz powielona. Sąd przywołał wyrok SN z 15 maja 2008 r., w sprawie I CSK 541/07, gdzie stwierdzono, że gdy sąd w postępowaniu klauzulowym oddalił zażalenie dłużnika, a następnie dłużnik na tych samych podstawach oparł powództwo opozycyjne, sąd rozpoznający sprawę w procesie powinien wydać wyrok oddalający to powództwo, bez ponownego rozpoznawania powołanych w nim okoliczności i Sąd Okręgowy poparł ten pogląd w całej rozciągłości. Wskazał, że okoliczności podniesione przez powoda w zażaleniu na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności zostały już poddane ocenie przez sąd II instancji, przy rozpoznaniu zażalenia. Sąd ten oddalając zażalenie uznał argumenty powoda za chybione. W związku z tym to samo orzeczenie, nie może ponownie podlegać kontroli sądu na tych samych podstawach i być ponownie ocenione.

Powód występując z żądaniem pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego domagał się ponownego „rozpoznania” sprawy, podnosząc, że nie jest w stanie spłacić zobowiązania w istniejącej wysokości, że będąc kryzysowej sytuacji, zmuszony okolicznościami zaciągnął poprzez pośrednika kredyt w D. Bank spłacając kredytem 3 wierzycieli. Nie zaciągnął kredytu z zamiarem jego niespłacenia. Nie mógł tylko przewidzieć, co spotka go w przyszłości. Podniósł, że się rozchorował, jest inwalidą zaliczonym do pierwszej grupy inwalidów, niezdolnym do samodzielnej egzystencji, utracił możliwość zarobkowania. Zdaniem Sądu żadne z tych twierdzeń nie stanowi przesłanki do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Podobnie jak zarzut braku woli kompromisu i porozumienia się ze strony pozwanego z powodem. Odnosząc się do zarzutów powoda o monopolistycznej pozycji pozwanego wobec klienta, narzuceniu powodowi swojego wzorca umowy, zawierającego niedozwolone klauzule, niemożnością zapoznania się z umową, gdyż była napisana drobnym maczkiem, braku zapoznania z Regulaminem oraz Tabelą Opłat i Prowizji, Sąd wskazał, że w postępowaniu o pozbawienie wykonalności sąd nie jest władny badać okoliczności powstania tytułu egzekucyjnego. Ponadto skoro powód istotnie zapoznał się wnikliwie z treścią umowy i nie był zadowolony z jej postanowień, mógł w ciągu 14 dni od tej umowy odstąpić. Tymczasem przez kilka miesięcy spłacał swoje należności. Opisane zobowiązania wobec czterech innych banków z tytułu zaciągniętych kredytów pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Co prawda powód podał też, że z tytułu częściowego spełnienia świadczenia dokonał 18 wpłat na rachunek kredytu w kwocie 20.139,52 zł jednak, zdaniem Sądu, nie podał którego kredytu i w którym banku wpłaty te dotyczyły i chociaż z dalszych jego pism i wniosków zawartych w tych pismach wynikało, że chodzi o spłaty kredytu objętego żądaniem w niniejszej sprawie, jednakże powód jasno tej okoliczności nie wyjaśnił.

Twierdzenia powoda o chorobie i utracie pracy pozostawały zaś w sprzeczności z jego twierdzeniami na temat renty czy emerytury którą otrzymuje, a nadto okoliczność ta nie miała dla sprawy istotnego znaczenia, gdyż zaciągając kredyt na określony czas powód musiał liczyć się z przeciwnościami losu, które mogą wystąpić w czasie spłaty. Również nie miały dla sprawy znaczenia okoliczności przedstawione przez powoda na temat jego zarzutów wobec banku na etapie windykacji kredytu. Sąd nie ustosunkował się do tych twierdzeń jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Opisując swoją korespondencję z bankiem, powód na koniec stwierdził, że jedyne pismo, które zachował z tej korespondencji to prośba o bardziej korzystne warunki spłaty, przy czym do końca nie jest jasne, czy jest to pismo skierowane do banku firmy windykacyjnej i czy pismo to dotyczy tego kredytu, czy też któregoś z licznych kredytów zaciągniętych przez powoda.

Ubocznie Sąd zauważył, że sprawa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego została przekazana przez Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie. W związku z tym, Sąd Okręgowy był obowiązany i władny rozpoznać sprawę jedynie w tym zakresie.

Sąd nadto podkreślił, że powód zgłaszał szereg żądań i w taki sposób domagał się ustalenia nowych warunków spłaty kredytu z pominięciem tytułu wykonawczego, jak również domagał się zasądzenia należności od osób trzecich, w szczególności kwoty 1.184,35 zł, którą utracił wskutek, jego zdaniem, błędów komornika. Komornik nie był jednak stroną tego postępowania. Przedmiotem rozpoznania w postępowaniu opozycyjnym nie mogą być zaś zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu, czy też zmierzające do zmiany jego treści. Brak było też podstaw do odniesienia się do kwestii zawieszenia postępowania egzekucyjnego, gdyż wniosek ten został już rozpoznany w sprawie VI Co 3299/12, a „wniosek o zabezpieczenie powództwa” był w istocie żądaniem konwersji wierzytelności, by rozłożyć kapitał kredytu na raty, najpierw po 500 zł miesięcznie, a następnie po 1.000 zł miesięcznie.

Sąd wskazał, że ponowna ocena wysokości należności powoda wobec pozwanego nie podlegała w niniejszej sprawie ocenie sądu, gdyż w ogóle nie dotyczył on przedmiotu postępowania i sąd nie prowadził ustaleń na temat intencji powoda, przyświecających mu przy wystąpieniu z niniejszym wnioskiem. Z tych wszystkich względów Sąd powództwo jako bezzasadne oddalił.

Z takim rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się powód. Zaskarżył wyrok z dnia 22 października 2013 r. w całości. Zarzucił:

1. istotne uchybienia procesowe, w szczególności pogwałcenie art. 210 k.p.c.;
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego;
3. że rozstrzygnięcie jest szkodliwe dla wyjaśnienia sprawy.

Z tego względu wniosł o zbadanie postanowienia o podjęciu zawieszzonego postępowania, zbadanie postanowienia o odmowie przyznania adwokata, które mogły wpłynąć na wynik sprawy, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu podniósł, że Sąd zaniedbał wnikliwego, merytorycznego i obiektywnego rozstrzygnięcia sprawy. Nie wziął w ogóle pod uwagę jego zarzutów. O traktowaniu pisma procesowego nie decyduje jego nazwa. Powód nie zna prawa i obowiązujących procedur. Od Sądu oczekiwał pomocy. Nie mógł od umowy z pozwanym odstąpić, bo kredytem tym dokonał konsolidacji innych kredytów. Wyraźnie wskazywał, że spłaty w kwocie 20.139,52 zł zostały dokonane na rachunek pozwanego i dotyczyły kredytu u niego zaciągniętego. Nie zachodzi sprzeczność z jego stanem zdrowia a przyznaną rentą. Swojej sytuacji życiowej nie mógł przewidzieć zaciągając kredyt. Przywołał wyrok Trybunału

Konstytucyjnego z 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, że niekonstytucyjne jest nadawanie mocy prawnej dokumentu urzędowego dokumentom wystawianym przez banki, chociaż jego zdaniem korporacje bankowe nie dopuszczają do likwidacji bankowych tytułów egzekucyjnych. Zarzucił, że uprawnienia banków naruszają zasadę równości umów, dają im całkowitą władzę nad klientem. Zarzucił, że nie został przesłuchany przez Sąd, chociaż otrzymał wezwanie do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań, że nie przeprowadzono transkrypcji protokołów. Jego zdaniem Sąd bez żadnej refleksji zastosował przepisy. Podniósł też, że Sędzia sądu rejonowego rozpoznający sprawę, delegowany w okresie 15 marca 2013 r. do 14 września 2013 r. do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym, został mianowany Sędzią tegoż Sądu, co może wywołać wątpliwość co do jego bezstronności. Przywołał przy tym uchwałę Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, iż po upływie okresu delegacji sędziego nie ma upoważnienia do ogłoszenia wyroku wydanego z jego udziałem. Te wszystkie względy zdaniem powoda powodują, że wyrok jest wadliwy i wymaga korekty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna i to w takim zakresie, że wymagała wydania wyroku kasatoryjnego. Co prawda Sąd Apelacyjny podzielił tylko część zarzutów podniesionych przez powoda w apelacji, jednak muszą one prowadzić do wniosku, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sporu., z przyczyn które wskazane zostaną poniżej.

W pierwszej kolejności odnieść się jednak należy do zarzutów skarżącego podniesionych w apelacji, które skutkować mogłyby nieważnością postępowania. W szczególności niezasadny okazał się zarzut apelującego co do braku rozpatrzenia jego wniosku o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu, co powodować mogłoby, w świetle art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawieniem powoda możliwości obrony swych praw. W aktach sprawy brak bowiem postanowienia Sądu o odmowie przyznania powodowi pełnomocnika, jak i wniosku powoda o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego. Przed Sądem Apelacyjnym powód wyjaśnił, że takiego wniosku nie składał, gdyż oczekiwał iż Sąd sam, bez jego wniosku, ustanowi mu pełnomocnika z urzędu. Tymczasem zgodnie z art. 117 § 1 k.p.c., by Sąd mógł ustanowić dla strony pełnomocnika z urzędu (adwokata lub radcę prawnego), strona musi z takim żądaniem do sądu wcześniej wystąpić. Stąd też zarzut powoda w tym zakresie uznać należało za bezpodstawny. Sąd nie wydał postanowienia o ustanowieniu dla powoda adwokata lub radcy prawnego w trybie art. 117 k.p.c., gdyż powód nigdy z takim wnioskiem nie wystąpił. Skoro zaś powód w sprawie działał sam i był w sposób prawidłowy zawiadamiany o wszystkich terminach rozpraw, co wynika z akt sprawy, to nie został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, bez względu na fakt, czy znane mu były wszystkie przepisy procedury czy też prawa materialnego.

Za niezasadny uznać należało także zarzut, iż wyrok wydał sędzia, który nie był do tego uprawniony, co również skutkować musiałoby stwierdzeniem nieważności postępowania. Fakt, iż sędzia B. S. była delegowana przez Ministra Sprawiedliwości jako sędzia Sądu Rejonowego do orzekania w Sądzie Okręgowym w Szczecinie na okres od 15 marca 2013 r. do 14 września 2013 r. i w okresie tej delegacji otrzymała nominację na sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie, w żaden sposób nie wywołuje skutków na które powołuje się powód, przytaczając uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11. Już z treści tej uchwały wynika bowiem, iż sędzia wykonuje władzę tylko w tym Sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe. Skoro zatem B. S. otrzymała nominację na sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie, z tą chwilą to Sąd Okręgowy stał się jej nowym miejscem służbowym i jako sędzia tego Sądu (Okręgowego) była uprawniona do orzekania i wydania wyroku w sprawie.

Sąd nie był nadto uprawniony do badania zasadności postanowienia o odmowie zawieszenia postępowania egzekucyjnego, skoro wydane ono zostało w sprawie VI GCo 3299/12 przez Sąd Rejonowy w Szczecin – Centrum w Szczecinie, gdyż postanowienie to wydane zostało w innej sprawie i jest ono prawomocne.

Nie ulega też wątpliwości fakt, że Sąd Okręgowy, zgodnie postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 26 listopada 2012 r. o przekazaniu przyjął, iż powództwo dotyczyło pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Powód zresztą okoliczności tej w swojej apelacji nie kwestionował, chociaż w istocie w swoich pismach procesowych podnosił szereg argumentów i formułował wnioski, które wykraczały poza podstawę takiego żądania a Sąd powinien, zgodnie z art. 212 k.p.c., ustalić jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego istotne i sporne

między stronami okoliczności. Skoro jednak nie budzi żadnej wątpliwości, iż Sąd rozstrzygnął sprawę wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. jedynie w zakresie roszczenia o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego opisanego w treści pozwu i sam powód to właśnie rozstrzygnięcie zaskarżył apelacją, w takim tylko zakresie apelacja powoda mogła być rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny.

Zgodzić się jednak należy ze skarżącym, iż Sąd I instancji niezbyt wnikliwie rozpoznał sprawę i w istocie nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego. W sprawie odbyły się trzy rozprawy, gdzie na pierwszej - w dniu 24 maja 2013 r. Sąd odroczył rozprawę celem umożliwienia stronom prawidłowego uczestnictwa poprzez wylegitymowania się dokumentami stwierdzającymi tożsamość (k.185). Na drugiej rozprawie w dniu 7 czerwca 2013 r. po ustaleniu, czy powód składa zażalenie na zarządzenie z dnia 24 maja 2013 r. o zwrocie pisma, Sąd odroczył rozprawę celem nadania biegu zażaleniu i prawidłowym zawiadomieniu o terminie pozwanego, który się nie stawił (k. 192). Na trzecim terminie w dniu 16 września 2013 r. stały się obie strony i krótko przedstawiły swoje stanowiska, po czym Sąd postanowił dołączyć akta II Cz 46/13 (VI CO 3299/12) Sądu Rejonowego Szczecin Centrum w Szczecinie i powyższe uczynić poza rozprawą. Po podtrzymaniu stanowisk stron Przewodniczący zamknął rozprawę i Sąd postanowił termin ogłoszenia wyroku odroczyć do dnia 30 września 2013 r. (k. 254), kiedy to ogłoszenie wyroku nastąpiło.

Tymczasem zarówno w pozwie jak i we wszystkich pismach procesowych powód konsekwentnie podnosił, że spłacił na rzecz pozwanego część należności i dołączył do akt 18 dowodów wpłat dokonanych z konta w (...) S.A. na rzecz (...) Bank (...) S.A. Okoliczności te nie były przedmiotem badania Sądu w prawie VI Co 3299/12. Oddalając zażalenia A. J. na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 10 sierpnia 2012 r. w sprawie VI Co 3299/12, którego przedmiotem było nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, Sąd Okręgowy - odnosząc się do zarzutów skarżącego - wyraźnie w swoim uzasadnieniu wskazał, że kwestie dotyczące istnienia wierzytelności czy częściowego spełnienia świadczenia objętego bankowym tytułem egzekucyjnym mogą być rozpoznawane i rozstrzygane jedynie w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego, gdyż nie podlegają badaniu w postępowaniu klauzulowym. Tym samym twierdzenia Sądu I instancji, że powód oparł powództwo opozycyjne na tych samych podstawach, które były już przedmiotem oceny sądu odwoławczego w sprawie VI Co 3299/12, nie mogą się ostać. Sąd oddalając zażalenie powoda bowiem wcale nie uznał, że wszystkie argumenty powoda są chybione, gdyż co do części z nich wskazał, że to właśnie w ramach powództwa opozycyjnego powinny być rozpatrzone i podkreślił, że takie powództwo zostało już złożone i będzie przedmiotem rozpoznania Sądu Okręgowego. Mimo to Sąd Okręgowy od rozpatrzenia tych zarzutów w niniejszej sprawie w istocie się uchylił i w swoim uzasadnieniu odniósł się do nich w sposób niezwykle lakoniczny a uzasadnienie w tym zakresie jest wewnętrznie sprzeczne (sąd najpierw twierdzi, że nie wiadomo czego wpłaty powoda dotyczą, by jednak przyjąć, że dotyczą one pozwanego, bez wyciągnięcia z tego faktu jakichkolwiek skutków procesowych).

Sąd nie tylko nie przeprowadził dowodów z wpłat dokonanych przez powoda na rzecz pozwanego (jak i żadnych innych dowodów), ale i nie wyjaśnił, czy i w jaki sposób te wpłaty przez pozwanego zostały zaliczone. Jeżeli Sąd miał wątpliwości, jakiego kredytu te wpłaty dotyczyły (choć sam w dalszej części uzasadnienia wskazuje, że dotyczyły one kredytu udzielonego przez pozwanego) powinien tą okoliczność (choćby w trybie art. 212 k.p.c.) ustalić, chociażby poprzez umożliwienie powodowi złożenia wyjaśnień. Tymczasem Sąd nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń, nie odniósł się, w kontekście art. 840 k.p.c., do zarzutu powoda, że część kredytu spłacił i pozwany tej części nie uwzględnił występując z żądaniem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Sądowi umknęło przy tym, że pozwany do okoliczności tej w odpowiedzi na pozew w ogóle się nie odniósł. Podkreślić należy, że przewidziane ustawie z 1997 r. - Prawo bankowe oświadczenie o poddaniu się egzekucji ma znaczenie przede wszystkim procesowe. Jego złożenie nie ma znaczenia dla istnienia wierzytelności z czynności bankowej, ani dla zidentyfikowania podmiotów, pomiędzy którymi ta wierzytelność istnieje, lecz jedynie umożliwia bankowi uruchomienie procedury zmierzającej do wyegzekwowania wierzytelności w sposób uproszczony, z pominięciem etapu postępowania rozpoznawczego (por. wyrok SN z 2.03.2012, II CSK 345/11). Dłużnik w ramach powództwa opozycyjnego może przeczyć treści tych tytułów egzekucyjnych, których nie chroni prawomocność materialna (res iudicata) czy zawisłość sporu (lis pendes). Takim tytułem jest np. bankowy tytuł egzekucyjny (por. wyrok

SA w Warszawie z 30.01.2013 I ACa 916/12). Ponadto podstawami powództwa opozycyjnego mogą być zarówno kwestionowanie istnienia tytułu egzekucyjnego, jak i okoliczności związane z nadaniem mu klauzuli wykonalności. W ramach tego powództwa można m.in. kwestionować istnienie lub zakres obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym. Dotyczy to także istnienia odpowiedniej struktury zadłużenia (np. wysokości głównej sumy kredytu, odsetek i ich postaci, opłat) (por. post. SN z 4.07.2013, I CZ 68/13). Brak rozważenia powyższych okoliczności w kontekście podnoszonych przez powoda zarzutów, przy braku przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego skutkowało uchynieniem zaskarżonego wyroku.

W ramach powództwa opozycyjnego dłużnik nie może się natomiast domagać ukształtowania na nowo stosunku prawnego w ramach wiążącej strony umowy, a więc domagać się ustępstw ze strony Banku w postaci rezygnacji z części świadczenia czy rozłożenia należności na raty. Również niekorzystna zmiana sytuacji materialnej dłużnika, jaka nastąpiła po powstaniu tytułu egzekucyjnego, nie stanowi zdarzenia, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane (por. uchwała SN z 30.01.1986, III CZP 77/85). W tym zakresie zarzuty powoda uznać należało więc za bezzasadne.

Mając jednak na uwadze okoliczności wskazane powyżej, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok należało uchylić, pozostawiając Sądowi Okręgowemu, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Mirosława Gołuńska Danuta Jezierska Edyta Buczkowska - Żuk